

Portal Województwa Lubuskiego



Kolejne ważne - i jedyne w województwie - badanie dostępne w gorzowskim szpitalu!



Kategoria - Zdrowie

Data publikacji -16 stycznia 2023 godz. 13:21

Lecznica w Gorzowie Wlkp. jako jedyna w województwie wykonuje endosonografię, czyli niezwykle precyzyjne badanie narządów układu pokarmowego. Zakup sprzętu do diagnostyki sfinansował Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego.

Endosonografia to najprościej mówiąc, połączenie techniki badania endoskopowego z technologią ultrasonografii (czyli USG). Dzięki temu lekarz może bardzo dokładnie i w powiększeniu zobaczyć poszczególne narządy układu pokarmowego "od środka".

EUS (tak w skrócie nazywa się na to badanie) jest bardzo przydatne w diagnostyce chorób trzustki, dróg żółciowych, przełyku czy nawet wątroby.

- Metoda daje możliwość wykonania też biopsji np. zmian w trzustce - tłumaczy **lek. Roman Kołodziejczak, szef Oddziału Chorób Wewnętrznych, Nadciśnienia Tętniczego, Endokrynologii, Gastroenterologii w Wielospecjalistycznym Szpitalu Wojewódzkim w Gorzowie Wlkp.**

Endosonografia poszerza możliwości dokładnej oceny narządów jamy brzusznej, zwłaszcza trzustki, dróg żółciowych, częściowo wątroby, zmian podśluzówkowych przełyku, żołądka, dwunastnicy. Do tej pory na tak dokładną diagnostykę trzeba było jechać aż do Poznania lub Szczecina.

Lepsze niż gastroskopia

Czym badanie różni się od klasycznej gastrokopii? W pierwszej można ocenić to, co widać na powierzchni. W drugiej lekarz dzięki obrazowi USG widzi struktury, które leżą pod śluzówką. – Te, które w badaniu gastrologicznym nie są widoczne. Przykład? Można mieć guza śródściennego żołądka, ale mieć zdrową śluzówkę. Na wierzchu jest wszystko w porządku, ale my naszą głowicą zobaczymy ukrytą zmianę. Możemy wykonać od razu biopsję – tłumaczy lek. Roman Kołodziejczak, który od lat zabiegał o wprowadzenie tego badanie w regionie. Są też pacjenci, u których widać zmiany w tomografii, w morfologii, ale nie pokazuje ich klasyczne USG.

Dziś gorzowski szpital dysponuje specjalnym, wartym **pół miliona złotych aparatem (jego zakup sfinansował Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego)** i wykonuje kilka takich badań tygodniowo. Trafiają na nie pacjenci, którym inne badania nie dały odpowiedzi, skąd biorą się dolegliwości i złe wyniki.